



Moim zdaniem... Wystawa biżuterii z komunikatem.

Biżuteria od pradziejów niesie wiele znaczeń. Jest ozdobą ciała i stroju, lokatą, wyrazem emocji – od pięknych do agresywnie destrukcyjnych, jest przedmiotem badanym przez archeologa i psychologa, informacją dla widza i historyka, obiektem tworzonym przez mistrza i ignoranta, rekwizytem artysty i kabalisty, symbolem władzy i żałoby, manifestem politycznym i religijnym, rzeczą piękną lub kiczem. Towarzyszy ludziom od zawsze.

Pojęcie biżuterii dziś jest szczególnie często definiowane. Biżuterię określa się mnóstwem przymiotników. Bywa artystyczna, konceptualna, seryjna, historyczna, szlachetna, minimalistyczna, pradziejowa, recyklingowa, wirtualna, post-coś-tam, *trendy* i *passé*, klasyczna i nowoczesna, autorska i komercyjna... Jaka zatem jest dzisiaj, tu i teraz? Jaka jest w Polsce, a jaka w Europie? Wszelaka. Ale coraz rzadziej niesie ze sobą coś, co należałoby określić jako narrację rozumianą poprzez czytelny (!) komentarz, protest, negację, aplauz lub pytanie. Dziś biżuteria dużo częściej „wygląda”, jest „designerska” lub „markowa”, przestała dawać znaki (no, może poza dewocjonaliami). Wtapia się w sylwetkę właściciela i jego sztafaż, jest mało ważna.

Na forach społecznościowych, w prywatnych rozmowach wyrażamy swoje opinie na rozmaite tematy: społeczne, polityczne, medyczne, ekologiczne itd. Pragnąc, aby te opinie nie były ulotne, zaprosiliśmy szeroki krąg złotników, żeby to swoje zdanie przekazali technikami złotniczymi, wyrazili je poprzez biżuterię lub obiekty złotnicze. Żeby do kształtu i formy przedmiotu dołożyli narracyjną treść, swój czytelny komentarz. Zastrzeżyliśmy jednak, że komentarze nie mogą dotyczyć wszelakich religii i form ich celebrowania, obawialiśmy się, że wystawa stanie się zbyt jednostronna.

Pomysł zorganizowania takiej wystawy zrodził się podczas spotkań w sandomierskiej Galerii Otwartej prowadzonej przez Mariusza Pajączkowskiego. Popierali go Michał Gradowski i prof. Irena Huml – wybitni specjaliści i znawcy sztuki złotniczej. Idea ewoluowała dość długo, zaś impulsem do opracowania scenariusza wystawy było zaproszenie przez Andrzeja Sadowskiego, organizatora

targów Jubinale w Krakowie, do pokazania wystawy podczas czerwcowego spotkania branży złotniczej w Krakowie. Swoje wsparcie oraz przestrzeń wystawienniczą w londyńskiej Magan Gallery zaofiarował Andrzej Pacak, zaś Marek Nowaczyk, „biologiczny” ojciec legnickich konfrontacji (www.silver.legnica.pl), zgodził się służyć doświadczeniem, wiedzą i pomocą. Zaproszenie do udziału w wystawie rozesłaliśmy do wszystkich środowisk zajmujących się sztuką złotniczą, do szkół i akademii, do plastyków i rzemieślników, do cechów i do osób złotnictwo traktujących jak hobby. Odzew był interesujący – swoje prace nadesłali profesorowie wyższych szkół artystycznych (prof. Andrzej Szadkowski i prof. Andrzej Boss), ale też uczniowie liceów plastycznych o specjalności złotnictwo (Oliwia Zembaty czy Miłosz Bukowski), czołowi polscy artyści zajmujący się sztuką złotniczą (Jacek Byczewski, Piotr Cieciora czy Zosia i Witek Kozubscy), jak również rzemieślnicy (Tadeusz Jaśkowiak czy Maciej Pietrzkiwicz). Dołączyli pierwsi artyści europejscy, z Wielkiej Brytanii, Belgii, Norwegii, Izraela. Przekrój wiekowy i środowiskowy jest spory i to jest jeden z elementów stanowiącym o atrakcyjności tego zestawu prac.

Moim zdaniem... to całkiem inna wystawa niż te, które można podziwiać w galeriach, gdzie treść jest nieistotna, a forma ma znaczenie nadrzędne. Tutaj autorzy poprzez biżuterię czy obiekty złotnicze wypowiadają swoje zdanie na tematy rozmaite, jak polityka czy relacje międzyludzkie, co ich uwiera albo cieszy, co wywołuje w nich złość albo radość. Są rozważania o Polsce i Europie teraz, lecz też o upiorach, których nie chcemy widzieć. A, co najważniejsze, ta narracja nie spowodowała zubożenia ich formy, często są to prace niezwykle czyste i szlachetne, choć jednak niektórzy nie mogli się oprzeć pokusie ich rozbudowania.

Założyliśmy, że biżuteria czy obiekt powinny zawierać czytelny komentarz. Dlatego każda z prac ma swój tytuł. Miał on być jednoznaczny i wynikający z pracy, ale jeśli autorzy uznali, że zastosowany skrót myślowy może być niezrozumiały dla odbiorców, mogli dodać komentarz słowny lub zilustrowany obrazem. Dzięki temu intencje i uczucia wyrażone w pracach są czytelne. I może złość będą wywoływać, a może aprobatę i zrozumienie? O to chodziło organizatorom wystawy. O dialog, o biżuterię, która prócz formy niesie treść, wyzwala emocje.

1. KRAKÓW

Pierwsze spotkanie z publicznością miało miejsce w Krakowie podczas targów Jubinale 2018. Na tej wystawie pokazaliśmy wszystkie zgłoszone prace, właściwy wybór i selekcję postanowiliśmy zrobić później, po kolejnych wystawach. Prace – wypowiedzi uczestników projektu - mogli zobaczyć głównie wystawiający na targach i goście branżowi. To było ważne dla organizatorów, gdyż publiczność, z racji swoich zainteresowań, mogła wnieść do projektu wiele fachowych i cennych uwag. Słuchaliśmy tych głosów bardzo uważnie i – dziękujemy! Trema powoli mijała, gdyż sam pomysł, prace pokazywane i aranżacja wystawy w znakomitej większości były komentowane bardzo pozytywnie. W przededniu otwarcia wystawy i już podczas jej trwania dołączyło do nas kilku nowych autorów, inni zapowiedzieli przygotowanie swojej biżuterii do czasu następnego spotkania.

W Krakowie po raz pierwszy został zaprezentowany katalog, przygotowany specjalnie z okazji startu projektu. Najwięcej pracy miał przy nim Andrzej Sadowski i ekipa PB-Group (www.pb-group.eu). Katalog spotkał się z dużym uznaniem. Dziękujemy za jego miłe przyjęcie. To, że mogliśmy go wydrukować w takim formacie (A4 w poziomie) i w naprawdę w dużym nakładzie (2000 egz.) zawdzięczamy naszym Przyjaciołom, którzy wsparli jego powstanie poprzez zamieszczenie w nim swoich reklam. Każdy, kto przejrzy katalog, będzie mógł zapoznać się z listą osób i firm, które tą drogą wsparły nasz projekt. Tu czas na kolejne podziękowania dla Sponsorów. Bez Was nie udałooby się go przygotować na takim poziomie.

2. KAZIMIERZ

Drugie spotkanie odbyło się w Muzeum Sztuki Złotniczej w Kazimierzu Dolnym i było prezentowane od 29 lipca do 30 sierpnia 2018. Zgodnie z zapowiedzą, prace, które miały mniejszy związek z ideą „wystawy z komunikatem”, a były eksponowane w Krakowie, nie zostały tu ponownie pokazane. Ale nadesłali swoje prace kolejni złotnicy, niektórzy uzupełnili swoje wypowiedzi poprzez następne realizacje, pojawiły się też pierwsze prace – komentarze do prac poprzednich. Ilość Autorów przekroczyła liczbę pięćdziesięciu, ilość prac - to ponad 130 przedmiotów.

Ta wystawa została inaczej przyjęta. Jej start był skorelowany z początkiem 12. Festiwalu Filmu i Sztuki „Dwa brzegi”. Kazimierz tętnił gośćmi zainteresowanymi różnymi dziedzinami sztuki i właśnie oni nadali ton komentarzom, które padały przy gablotkach. Dla wielu treść niesiona w małej formie złotniczej była wręcz zaskoczeniem. Jakże miło było słuchać zachwyków i komplementów pod adresem złotników i ich dzieł. Jakże ciekawe rozmowy toczyły się podczas wernisażu i do końca tego dnia przy gablotkach. Nierzadkie były odwiedziny osób, które zmęczone upałem odwiedzały kolejną wystawę i wychodziły z zupełnie inną energią, pełni dyskusji i emocji. To wielkie docenienie uczestników projektu. Tak, tu nie było nudy. Tu publiczność przebywała długo, oglądała prace z uwagą, nierzadko z refleksją i emocjami.

Przy okazji tej wystawy po raz pierwszy ukazał się folder, „Uzupełnienie 1” katalogu, wydanego w Krakowie. To wydawnictwo rozpoczęło cykl druku kolejnych folderów ukazujących prace, które dołączyły do projektu i stanowiące pośredni etap gromadzenia materiałów, które zostaną wykorzystane podczas druku katalogu podsumowującego projekt.

3. GDAŃSK

W Galerii Międzynarodowego Stowarzyszenia Bursztynników (MSB) prace były pokazywane w gablotkach będących własnością MSB. Zmieściliśmy się. Ale już wiadomo, że dla kolejnych ekspozycji 10 gablotek typu IKEA to za mało. Po raz pierwszy organizatorzy mogli pokusić się o wstępny podział dominujących tematów naszych złotniczych rozmów. Autorzy coraz częściej przysyłają prace komentujące (wprost lub pośrednio) prace swoich poprzedników. Niektóre fabuły zaczynają układać się nader interesująco.

Wernisaż to było wspaniałe spotkanie z gdańską publicznością. Dziękujemy wszystkim za obecność i za opinie. Dzięki nim wiemy, że zrobiliśmy ważną

wystawę. My - czyli złotnicy, którzy chcą coś powiedzieć wprost. Ukazał się również kolejny folder - „Uzupełnienie 2”. Był to też dzień zaskakujących propozycji. Czy "Moim zdaniem..." poleci do Pekinu? Czy zobaczy tę wystawę publiczność litewska? Czy wystawa powróci do Gdańska za dwa lata i zostanie pokazana w nowej siedzibie Muzeum Bursztynu? Czas pokaże.

4. WARSZAWA

W dniach 4-6 października odbyło się czwarte już spotkanie autorów i ich biżuterii z komunikatem z publicznością. Tym razem podczas warszawskich targów GOLD EXPO. Podczas tych trzech dni tak wiele się zdarzyło, że przedstawiamy tylko krótkie podsumowanie: TEN PROJEKT NAPRAWDĘ PORUSZA. Dziękujemy za opinie, dziękujemy za miłe słowa, dziękujemy za kolejne zaproszenia :-) Ale jak być wszędzie? Monachium? Barcelona? Legnica? Lizbona? Szczecin?. Ukazał się kolejny, trzeci już folder - „Uzupełnienie 3”. Tym razem bez zdjęć, będący tłumaczeniem na język angielski tekstów opublikowanych w trzech poprzednich wydawnictwach. W związku ze zbliżającym się spotkaniem w Londynie taka praca musiała być wykonana. Tym bardziej, że do organizatorów docierają kolejne wstępne zaproszenia i propozycje dotyczące organizacji wystaw poza Polską. Od kolejnego uzupełnienia katalogu trzeba będzie przygotowywać wersje dwujęzyczne.

Tu należy złożyć serdeczne podziękowania Annie Rojkowskiej, która wykonała ogromną i trudną pracę przetłumaczenia wszystkich tekstów i tytułów na język angielski. To nie było proste! Jakże często Jej znajomość idiomów, przysłów i fachowa redakcja tekstów była niezbędna, aby czytelnik angielskojęzyczny zrozumiał niełatwe skojarzenia polskich autorów. Dzięki Jej pracy i współpracy Marka Nowaczyka możemy po angielsku przeczytać teksty w folderze i na stronie internetowej www.in-my-opinion.info. I co dla organizatorów było istotne, tłumaczenia dostaliśmy bezpłatnie, to był wyraz sympatii i uznania dla projektu, niestety nie zawsze doceniony przez uczestników wystaw.

Organizatorzy dziękują również Cezaremu Gradowi oraz Tomaszowi Kołodziejowskiemu za sfinansowanie druku folderu, za pomoc i impuls, aby projekt stał się prawdziwie międzynarodowy. Walcownia Metali s.c., którą prowadzą, jest naszym sponsorem od chwili powstania projektu.

5. LONDYN

Po zakończeniu pokazu na Targów Gold Expo w Warszawie rozpoczęły się przygotowania do pierwszej wystawy poza granicami Polski. 25 października spotkaliśmy się w Magan Gallery. To był bardzo udany wieczór. Serdeczne podziękowania należą się Gospodarzom - Gosi Ołdakowskiej-Pacak i Andrzejowi Pacakowi - za bardzo dobre przygotowanie wernisażu. Dopisali goście, wino było super, poczęstunek chwalony przez wszystkich, energia wieczoru wyśmienita. Wśród gości nie zabrakło Autorów, którzy do uczestnictwa w projekcie zostali zachęteni właśnie przez Gospodarzy. Tego wieczoru byli z nami Lieta Marziali, Anthony Wong, Elżbieta Chojak-Mysko, z Polski przyleciała Victoria Bramin i Oliwia Zembaty, odwiedziła nas Lynne Bartlett (Association for Contemporary Jewellery) i wielu innych znakomitych gości. Długi wywiad z wydarzenia przeprowadziła Gosia Prochal (dyrektor redakcji Radia Star). Informacje o wystawie ukazały się także w londyńskich mediach. A duchem i emocjami z pew-

nością byli z nami wszyscy uczestnicy projektu, szczególnie ci, którzy z okazji wystawy w Magan Gallery dołączyli swoje prace: Alain Roggeman (Belgia), Daniella Saraya (Izrael), Fabrizio Tridenti (Włochy), Enrica Prazzoli (Włochy), Felicity Peters (Australia), Lieta Marziali (Wielka Brytania), Mariusz Deka (Polska), Lill Yildiz Yalcin (Norwegia), Susan Wainwright (Wielka Brytania), Velvet Hart (Wielka Brytania), Iwona Grabowska (Polska), Tim Carson (Wielka Brytania). Swoje nowe realizacje dołączyli również uczestnicy poprzednich wystaw: Zofia i Witold Kozubscy, Victoria Bramin, Wojciech Rygało, Hanna Urbańska, Mariusz Pajączkowski. Zaś Gosia Oldakowski-Pacak i Andrzej Pacak, doceniając wystawę, postanowili 26 października zorganizować drugie spotkanie, na które mieli szansę dotrzeć ci, którzy na wernisażu nie byli. Z relacji Gospodarzy - to był drugi wspaniały wieczór.

6. PEKIN

Na zaproszenie organizatorów China International Jewelry Fair w dniach 13-17 grudnia 2018 roku część prac z wystawy „Moim zdaniem... była pokazana na specjalnej wystawie w pawilonie 5 - Chińskiej Galerii Projektantów. Zaproszenie do Pekinu zostało wystosowane podczas wernisażu wystawy w Gdańsku, w Galerii Międzynarodowego Stowarzyszenia Bursztynników, we wrześniu 2018 roku. Przez stronę chińską zostały wskazane prace, które zawierały w sobie przekaz zrozumiały dla publiczności w Pekinie. Wychodząc z założenia, że lepiej pokazać część projektu, niż nie pokazać nic, zgodziliśmy się na ten fragmentaryczny pokaz.

W wystawie w Chinach brało udział 21 prac lub zestawów autorów polskich oraz osiem, które po raz pierwszy zaistniały w projekcie podczas wystawy w Magan Gallery w Londynie. Tym samym w odbiorze publiczności w Pekinie był to projekt międzynarodowy, choć stworzony w Polsce.

Podczas pięciu dni odwiedziło ekspozycję ponad 1500 osób, w tym studenci pekińskich wyższych uczelni artystycznych wraz ze swoimi profesorami. Być może do kolejnych pokazów dołączą również projektanci z Chin. Choć pojawiła się tu pewna trudność. Chińscy projektanci wykonują swoje prace z metali i kamieni szlachetnych, często o znacznej wartości. Niemożność ubezpieczenia tych prac przez organizatorów okazała się znaczącą przeszkodą. Natomiast spotkanie dwóch tak różnych światów biżuterii z pewnością było „mocnym” doświadczeniem dla obu stron. A nie było by to możliwe, gdyby nie osobiste zaangażowanie Andrzeja Sadowskiego (www.pb-group.eu) oraz Michała Kosiora (www.amber.org.pl). Dziękujemy!

7. LEGNICA

W tym samym czasie część prac, szczególnie tych o wyraźnym nawiązaniu do obecnej sytuacji w kraju, została zaproszona przez Galerię Sztuki w Legnicy do udziału w wystawie "Odcienie bieli i czerwieni" (14 grudnia 2018 – 6 stycznia 2019). Interdyscyplinarny pokaz sztuki w założeniu nie przewidywał udziału form złotniczych. Jednak organizatorzy, doceniając autorów i ich przekaz zaprosiło ich do uczestnictwa w spotkaniu. Tak więc, w podobnym czasie, prace z „Moim zdaniem...” odwiedziły dwa ważne miejsca.

WYSTAWA BIŻUTERII Z KOMUNIKATEM

Moim zdaniem...

In my opinion...

Czekamy na Twoją biżuterię!
Zgłoś swój udział w wystawie i wyraż swoje zdanie.

Więcej na www.moimzdaniem.info

Pierwsza wystawa już podczas targów
JUBINALE 7-9.06.2018
EXPO Kraków, ul. Galicyjska 9.
Kolejne wystawy odbywać się będą
przez cały rok w kraju
i za granicą.

moimzdaniem.info

Organizatorzy:



Sponsorzy:



Patroni medialni:



8. WARSZAWA

17 stycznia 2019 roku spotkaliśmy się w autorskiej Galerii Maryli Dubiel, aby ponownie porozmawiać o tym, jak w formie złotniczej przekazać swoje osobiste zdanie i emocje. I skonfrontować ten sposób komunikacji z odbiorcą. I za każdym razem, jako organizatorzy i prowadzący projekt "Moim zdaniem...", zdobywamy nowe doświadczenia. To ważne, bo projekt i kolejne wystawy uczą nas, jak i czy forma złotnicza może być nośnikiem informacji. Podczas wernisażu został zaprezentowany folder - „Uzupełnienie 4” katalogu projektu „Moim zdaniem...”. Po raz pierwszy dwujęzyczny.

Dziękujemy Maryli Dubiel za zaproszenie do swojej autorskiej galerii. Dziękujemy ekipie za pomoc w przygotowaniu wystawy, za wernisaż i wspaniałą atmosferę wieczoru. I choć dzień wernisażu przypadł w dosyć szczególnym momencie emocji, jakie były udziałem wielu (część zapowiadanych gości

wernisażu w tym czasie uczestniczyła w Warszawie w proteście przeciwko złu), mogliśmy o emocjach porozmawiać przy naszych pracach-komunikatach. A niektóre z nich, jakby proroczo, niosły ze sobą komunikat o niezgodzie na to, co dzieje się między nami - w Polsce, Europie i na świecie. Wystawa była czynna do 4 lutego.

9. POZNAŃ

Od 2 kwietnia w Galerii YES w Poznaniu rozpoczęły się przygotowania do dziewiątego spotkania złotników z publicznością. Wystawa była już tak duża, że poza gablotami galerii wypełniła jeszcze sześć dodatkowych gablot, które przywieźliśmy ze sobą.

Każda przestrzeń ekspozycyjna wymaga od organizatorów nowej aranżacji. Ekologia, polityka, zdrowie, zdania społecznie zaangażowane, protest przeciw złu na świecie - to tylko niektóre grupy tematów poruszanych przez uczestników. To jest największa praca i odpowiedzialność organizatorów, aby wystawa była czytelna dla publiczności, a informacja przekazana zgodna z intencją Autorów. Mamy nadzieję, że właściwie pokazaliśmy różnorodność tematów i emocji.

Dotarły nowe prace, nowi Autorzy dołączyli do projektu. Sporo czasu zajęło również przygotowanie tłumaczeń tekstów, opisów prac, podpisów na język angielski. Dziękujemy za to Ani Rojkowskiej!!! Dzięki temu, każdy, kto nie zna języka polskiego, może równoprawnie odczytać wystawę. Został wydany folder - „Uzupełnienie 5”.

4 kwietnia 2019 o godzinie 19 rozpoczęło się spotkanie w Galerii YES. Wernisaż... jakoś nie mógł się skończyć. Pożegnaliśmy się kilka minut przed północą. Wiele tego wieczoru odbyło się rozmów między gośćmi a autorami. Niektórzy przyjechali z daleka. Joanna Wajnikonis z okolic Rzeszowa - przebyła ponad 1000 km, Wojtek Rygało z Warszawy - ponad 700 km, aby spędzić z nami kilka godzin. Andrzej Pacak przyleciał aż z Londynu. Dziękujemy wszystkim za obecność. I za wyjątkowe opinie. Bo miło jest słyszeć, że projekt jest zupełnie inny, niż typowe pokazy sztuki złotniczej, że czuć swobodę wypowiedzi. Że istnieje potrzeba takich prezentacji, że to jedna z najciekawszych wystaw ostatnich czasów, bo otwiera nową drogę dla projektantów, bo prace nie podlegają ocenie jury, a ocenie publiczności. Bo jest komunikatywna, bo poprzez tytuł i autorski tekst potrafi wyrazić tak wiele. Bo szanuje odbiorcę.

10. Kraków

Już po raz dziesiąty uczestnicy projektu "Moim zdaniem... Wystawa biżuterii z komunikatem" publicznie zabierają głos. Po raz drugi w Krakowie, podczas targów Jubinale. Tu, gdzie rok temu rozpoczęliśmy tę naszą złotniczą rozmowę. Przez ten rok wydarzyło się bardzo dużo. Na stronie projektu - www.moimzdanem.info - zamieściliśmy liczne materiały i zdjęcia. Dziś, przy okazji wydania kolejnego folderu, „Uzupełnienie 6”. przedstawiamy krótkie podsumowanie.

Nie jest, jak się okazuje, łatwe zbudowanie komunikatu poprzez formę złotniczą. Dla wielu Autorów, przyzwyczajonych do wieloznaczności i nie-dopowiedzeń dzisiejszego werbalnego przekazu, również trójwymiarowy autorski komentarz nie jest prosty. Obok prac niosących oczywistą i czytelną informację znajdujemy prace nieco mniej jasno wyrażające stosunek Autora do poruszonego

przez siebie tematu. Pomaga tytuł pracy, załączony tekst lub wizualizacja. Ale - czasami i te dodatki nie wyjaśniają wszystkiego. Nie zawsze potrafimy w XXI wieku powiedzieć o czymś wprost... Ale uczymy się. I my, organizatorzy, i Autorzy. Przed nami kolejne spotkania i pokazy. Mamy nadzieję, że cel projektu, jakim jest czytelne zbudowanie komunikatu, będzie znacznie bliższy.

Serdecznie dziękujemy za tak liczny odzew złotniczej braci i zapraszamy tych, którzy się jeszcze wahają. Na Twoje zdanie lub komentarz też czekamy. Tu nie miejsce na nieśmiałość, tu jest miejsce również dla Ciebie! Warto dołączyć do projektu, bo przed nami jeszcze mnóstwo ciekawych wydarzeń. Już od 5 lipca wystawa zagości w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu. Przez całe wakacje ma szansę być obejrzana przez ponad trzydzieści tysięcy odwiedzających. Październik to czas Legnicy i **zakończenia** obchodów czterdziestolecia legnickich prezentacji sztuki złotniczej. Tu liczymy, że swoje zdanie dołączą kolejni złotnicy z Europy, i nie tylko. Z tej okazji planujemy wydanie folderu „Uzupełnienie 7”. Potem – być może Monachium, może Porto lub Barcelona, na pewno kolejne polskie muzea. Już dziś możemy zaanonsować spotkanie w Muzeum Okręgowym w Koninie podczas przyszłorocznych wakacji.

Przyjdzie też czas na wydanie katalogu kończącego projekt. Nie znamy jeszcze dokładnej daty, ale znajdzie się w nim ponad dwieście zdjęć, opisy, zdjęcia z wystaw, podsumowanie.

I przypominamy: do uczestniczenia w projekcie zapraszamy wszystkich złotników: jubilerów, rzemieślników, bursztyniarzy i projektantów, również uczniów i nauczycieli, studentów i wykładowców. Każdy, kto chciałby czytelnie zaprezentować swoje zdanie i poczuje, że może to wyrazić jasno poprzez złotniczy warsztat, jest mile widziany.

Zapraszamy na stronę www.moimzdaniem.info oraz na FB – www.facebook.com/wystawamoimzdaniem. Już jest gotowa strona angielskojęzyczna - www.in-my-opinion.info.

A najważniejsze, zapraszamy wszystkich złotników do wspólnej rozmowy.

Organizatorzy

Marek Nowaczyk
Andrzej Pacak
Mariusz Pajączkowski
Andrzej Sadowski

MAGAN
GALLERY

jubinale
Summer Jewellery and Watches Trade Fair
Letnie Targi Biżuterii i Zegarków



GALERIA
OTWARTA